

Sygn. akt I ACa 369/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SA Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko D. Ł.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 6 lutego 2018 r. sygn. akt I C 1124/16

1. oddala apelację;

2. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz adwokata J. M. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 332,10 (trzysta trzydzieści dwa i 10/100) zł brutto z tytułu kosztów pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 369/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo J. J. przeciwko D. Ł. o ochronę dóbr osobistych, a nadto w punkcie 2., orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu J. J..

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy, z którego wynika, że J. J. wniosła powództwo przeciwko pozwanemu D. Ł., a w treści pozwu wskazała: „Zwracam się do Sądu ponieważ od 12 lat jestem tyranizowana przez mojego sąsiada D. Ł. wraz z rodziną. Przez te lata traktował moją działkę jak swoją, niszcząc wszystko co na niej rosło i kradnąc, ponieważ drogą podstępnie posiadał klucze, wchodząc płądrując i okradając. Oprócz tego ubliżając mi, wyzywając od nienormalnej i tak mnie traktując. Cierpiałam tyle lat wzywając policję ale i to też nie pomogło ponieważ policja była na układach. Każde wezwanie kończyło się niegrzecznym pouczeniem mnie. Parkując samochód na działce również był uszkodzony, tj. śruby od kół były zluźnione uszkodzony został zbiornik z płynem hamulcowym, spuszczonej olej ze skrzyni biegów, a także wnętrze samochodu zostało spryskane jakimś trującym płynem. Jakby było mało to jeszcze spowodowałam wypadek samochodowy w dniu 23.08.2013r., w którym doznałam uszkodzenia ciała leżąc w szpitalu w Ł., a także skasowany został mój samochód.

Represje te nie ustają, stale coś wymyśla nowego, dziwię się bardzo co to za człowiek, który nie daje za wygraną traktując mnie gorzej niż swoją własność."

W piśmie procesowym z dnia 29 marca 2016 roku (k. 6), powódka sprecyzowała roszczenie, wnosząc o: „1. publiczne przeproszenie za doznane krzywdy i obelgi, 2. Naprawienie i odkupienie zepsutych rzeczy, 3. zadośćuczynienie za spowodowany wypadek, w którym uległ uszkodzeniu mój mózg i reszta ciała a także skasowany samochód”.

Zarządzeniem z dnia 23 maja 2016 roku Sąd zwrócił pozew w zakresie żądań określonych w punktach 2 i 3 pisma z dnia 29 marca 2016 roku, z uwagi na nie usunięcie w terminie w tej części barków formalnych pozwu, a orzeczenie to uprawomocniło się.

W toku postępowania ustanowiony dla powódki z urzędu pełnomocnik procesowy zażądał ostatecznie (pismo k. 60-61):

- zakazania pozwanemu przekraczania granic nieruchomości powódki, w tym wchodzenia do budynku położonego przy ul. (...) w K.;

- zobowiązanie pozwanego, aby na własny koszt, w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia wyroku, opublikował na swój koszt na drugiej stronie gazety (...) okolone ramkami przeprosiny o następującej treści: „Ja D. Ł. przepraszam Panią J. J. za szerzenie nieprawdziwych informacji naruszających jej dobre imię”.

Pozwany D. Ł. wniósł o oddalenie powództwa i jednoznacznie zaprzeczył, by jakiegokolwiek zdarzenia opisane przez powódkę w pozwie miały miejsce. Ponadto pozwany podał, że toczyła się przeciwko niemu sprawa karna o uszkodzenie folii i skrzynki elektrycznej, w której został uniewinniony. Ponadto D. Ł. podał, że przeciwko J. J., z oskarżenia innego sąsiada, toczyła się sprawa karna o zakłócanie przez powódkę ciszy nocnej. W tym postępowaniu przeprowadzono badania psychiatryczne powódki, a po ich przeprowadzeniu postępowanie zostało zakończone.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ustalił, że faktycznie przed Sądem Rejonowym w Kaliszu toczyło się postępowanie w sprawie J. J. obwinionej o to, że krzykiem i hałasem zakłóciła porządek publiczny oraz spoczynek nocny pokrzywdzonym S. P. i D. Ł.. Postępowanie to na podst. art. 62 § 2 i 3 k.p.w. w związku z art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w. umorzono, a jak wynika z wydanej w tym postępowaniu opinii sędowo-psychiatrycznej (k. 61-64 akt II W944/14 załączonych do akt niniejszego postępowania) powódka cierpi na "uporczywe zaburzenia urojeniowe" i z powodu tych doznań chorobowych nie była zdolna do zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem, co oznacza że zachodzą warunki zastosowania art. 17 § 1 k.w. (niepoczytalność).

P. przesłuchania w charakterze strony na rozprawie w dniu 25 stycznia 2018 roku powódka wyjaśniała, że: "nie wie, czy pozwany o niej komuś opowiada, ale była taka sytuacja, kiedy rozmawiała przez płot z sąsiadką to pozwany krzyczał - niech pani z nią nie rozmawia, bo to schizofreniczka. Innym razem rozmawiał z inną sąsiadką, a ta podeszła do drugiej i dziwnie się na powódkę patrzyły." Powódka nadto twierdziła, że w jej samochodzie nie ma płynu hamulcowego. Mechanik, który się opiekował się samochodem powódki nie mógł znaleźć przyczyny braku płynu, gdyż nic nie było przerwane i nie było żadnego wycieku. Powódka jechała samochodem nad morze, kiedy się zatrzymała nie miała siły wyjść z samochodu bolały ją nogi. Kiedy powódka zajechała nad morze i zaczęła wynosić bagaże, widziała, że jej samochód się perli. J. J. widziała malutkie kropelki perełczek jakby rosy, była to mazista substancja. Wtedy była piękna słoneczna pogoda. Powódka miała ucięty wąż od pralki, kiedy ją włączyła woda pryskała na cały dom. Powódka nie wie kto uciął wąż od pralki. Powódka miała nieszczelną rurę gazową w miejscu, w którym znajdowała się ona w ścianie. Powódka podejrzewa, że zrobił to pozwany. Powódka miała zluzowane śruby w przednich kołach samochodu. Jej mechanik to zauważył. Powódka zeznała, że pozwany kiedyś stał na tarasie i machał „fiutem" mówił „patrz bo nie widziałas". Pozwany kiedyś rozmawiał z powódką. Powódka była na swojej działce, a pozwany na swojej. Powódka nagrywała rozmowę telefonem. Pozwany odpowiadał na pytania powódki przytakuując jej. Pozwany uważał, że przytakuując powódce ona da mu spokój i przestanie go nagabywać. W końcu pozwany straszył powódkę, że ma

wujka w ministerstwie, który mu pomoże. Wszelkie te okoliczności w ocenie J. J. powoduje pozwaną i tym narusza jej dobra osobiste.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów. W toku procesu D. Ł. wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, celem ustalenia stanu zdrowia powódki. Wydanie tej opinii stało się niemożliwe, gdyż powódka nie stawiała się na wezwania biegłej psychiatry. W ocenie Sądu I instancji, w świetle podstaw prawnych umorzenia sprawy o wykroczenie prowadzonej przeciwko powódce, wydanie kolejnej opinii psychiatrycznej nie było konieczne.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że stosowanie do wymogów określonych w art. 24 k.c. powódka nie wykazała, że pozwany naruszył jej dobra osobiste, przede wszystkim dlatego, że zdarzenia, jakie powódka opisywała w swoich pismach procesowych i zeznaniach złożonych na rozprawie w rzeczywistości nie miały miejsca. Za zdarzenia, które były dla niej nieprzyjemne powódka obwinia swojego sąsiada - pozwanego i to pomimo braku związku przyczynowego pomiędzy tym, że pozwany mieszka obok powódki, a danym ujemnym dla powódki zdarzeniem. Sąd podkreślił, że podczas rozprawy w dniu 25 stycznia 2018 roku D. Ł. przyznał, że wiedział, iż powódka nagrywa jego wypowiedzi i aby nie eskalować sytuacji konfliktowej przyznawał J. J. rację, ale tylko po to by ona przestała go nękać i w końcu dała mu spokój. W tym stanie rzeczy załączona przez powódkę do akt płyta CD z tym nagraniem nie może być jakimkolwiek dowodem w sprawie. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia, Sąd zaakcentował, iż postępowanie w sprawie o wykroczenie prowadzone przez Sąd Rejonowy przeciwko powódce zostało umorzone na podstawie art. 62 § 2 i 3 k.p.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w., dlatego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry w niniejszej sprawie nie było konieczne, skoro J. J. jest osobą niepoczytalną.

Wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu w całości zaskarżył pełnomocnik z urzędu J. J. zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego - art. 24 § 1 k.c., poprzez niesłuszne niezastosowanie tego przepisu i oddalenie powództwa poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała, że pozwany naruszył jej dobro osobiste oraz, że zdarzenia jakie powódka opisywała w swoich pismach procesowych i zeznaniach złożonych na rozprawie w rzeczywistości nie miały miejsca,

- naruszenie przez Sąd I instancji przepisu prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie i niesłuszne przyjęcie, że powódka bezpodstawnie za zdarzenia, które były dla niej nieprzyjemne obwinia swojego sąsiada - pozwanego i to pomimo braku związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami (polegającymi na powstałym przeciekiem gazu ziemnego w instalacji budynku powódki, wypadkiem komunikacyjnym jakego uległa powódka, uszkodzeniem furki do jej posesji, uszkodzeniem skrzynki elektrycznej, uszkodzeniem pralki i innych wymienionych przez powódkę sprzętów), a działaniem pozwanego, a także niesłuszne przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódka nie wykazała tego związku przyczynowego,

- naruszenie przez Sąd I instancji prawa procesowego - art. 235 § 1 k.p.c., poprzez powołanie w niniejszej sprawie dowodu w postaci opinii biegłego psychiatry z innej niż przedmiotowa sprawa, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kaliszu o wykroczenie z udziałem powódki.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie żądania pozwu, a także przyznanie pełnomocnikowi powódki od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej z urzędu z II instancją, albowiem koszty te nie zostały zapłacone nawet w części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – według norm przepisanych.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym, podczas rozprawy w dniu 16 stycznia 2019 roku, powódka wyraziła zgodę na rozpoznanie sprawy pod nieobecność pełnomocnika z urzędu, okazała kartę informacyjną ze Szpitala im. WAM w Ł. z dnia 30 sierpnia 2013 roku z której wynika, że była hospitalizowana w Klinice (...) tego Szpitala z powodu stłuczenia mózgowia po wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 23 sierpnia 2013 roku. Skarżąca przyznała w swej wypowiedzi, że pozwany nie był sprawcą tego wypadku i to nie on spowodował ówczesnie

jej obrażenia i uszkodzenia samochodu. Powódka nie potrafiła jednak określić, jakie dobra osobiste miał naruszać pozwany i na czym te naruszenia miały polegać. Po ogłoszeniu wyroku przez Sąd Apelacyjny uniemożliwiła przedstawienia jego ustnych motywów, przerywała wypowiedzi sędziego sprawozdawcy i zachowywała się w sposób obiektywnie niewłaściwy (płyta CD z nagraniem przebiegu rozprawy apelacyjnej k. 105).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

W orzecznictwie i w wypowiedziach doktryny pojęcie czci jako dobra osobistego jest objaśniane podobnie. Powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobista). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych.

Naruszenie czci zewnętrznej (dobrego imienia, dobrej sławy), nazywane zniesławieniem, polega na pomówieniu danej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu lub innej działalności. Cześć wewnętrzna (godność osobista) doznaje uszczerbku w razie znieważenia, przez które rozumie się zachowanie polegające na głoszeniu wypowiedzi godzących w godność danej osoby, obelżywych, ośmieszających, niedających się zracjonalizować. O takim ich charakterze decydują przyjęte w społeczeństwie normy obyczajowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 361/13).

W rozpoznawanej sprawie, ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny je podziela, choć jak się wydaje nie zostały dostatecznie wyeksponowane. Oczywiście jest, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Podkreślić należy, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Bez względu na sędzię ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Zdaniem Sądu II instancji w realiach niniejszej sprawy nie można podzielić zarzutów apelacji, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była jednostronna, sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w istocie nie sposób przyjmować by powódka wykazała naruszenie jej dóbr osobistych, a to po pierwsze z tej przyczyny, że nawet nie próbuje określić, jakie konkretnie dobra miałyby zostać naruszone. Nie można utożsamiać hipotetycznych uszkodzeń samochodu, czy innych ruchomości (np. roślinności) z naruszeniem dobra osobistego, bo takie naruszenie nie może

być tak traktowane. Powódka podczas rozprawy apelacyjnej jednoznacznie przyznała, że pozwany nie był sprawcą wypadku komunikacyjnego i nie spowodował u niej uszczerbku na zdrowiu. Pamiętać także należy, iż w istocie skarżąca żąda przeprosin w prasie za naruszenie dóbr osobistych, ale nie tylko nie wskazuje tych dóbr ani także na czym ich naruszenie rzekomo polegało.

Zarzuty zawarte w wywiedzionej apelacji nie są trafne i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami oraz ocenami prawnymi sądu I instancji. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że po pierwsze J. J. nie udowodniła, że przedstawiane przez nią negatywne w skutkach zdarzenia w postaci przecieku gazu ziemnego w instalacji budynku powódki, wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległa, uszkodzenia furtki do posesji powódki, czy też uszkodzenia innych, należących do niej sprzętów faktycznie miały miejsce, a po drugie nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy rzekomymi wydarzeniami z działaniem pozwanego. Z kolei dowodem z nagrania na płycie CD powódka chciała wykazać sprawstwo pozwanego w zakresie zniszczenia jej mienia i przestępstwa kradzieży, której to oceny Sąd Apelacyjny nie podziela. Pozwany przekonująco wskazał podczas przesłuchania w charakterze strony z jakich przyczyn twierdząco odpowiadał na kierowane do niego podczas nagrania pytania powódki. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, iż z przedstawionego nagrania rozmowy powódki z pozwanym wynika, że D. Ł. potwierdził, że zniszczył skrzynkę, furtkę i dokonał należącego do powódki kradzieży drzewa, jednak tego oświadczenia nie można traktować w kategorii aktu przyznania się do popełnienia wskazanych czynów, a jedynie przytakiwania na twierdzenia powódki, które miało na celu uchylenie się pozwanego od zadawania kolejnych pytań przez powódkę i zapobiegnięcie ewentualnej scysji między stronami.

Z kolei wskazany w apelacji zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. – zdaniem skarżącej – dotyczy odwołania się w niniejszej sprawie do dowodu w postaci opinii sądowno-psychiatrycznej z innej sprawy, to jest sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kaliszu o wykroczenie z udziałem powódki, jako obwinionej. Bezspornym jest jednak, że Sąd Okręgowy podczas rozprawy w dniu 26 stycznia 2017 roku dopuścił dowód z opinii psychiatry, celem ustalenia sytuacji zdrowotnej powódki przede wszystkim w zakresie postrzegania przez nią rzeczywistości, które to badanie ostatecznie nie doszło do skutku, z uwagi na niestawiennictwo powódki na żadnym z dwóch terminów badania (k. 48-49, k. 72). To zatem powódka uchylała się o poddania specjalistycznemu badaniu, a ta okoliczność może jedynie ją obciążać. Tym samym, skoro w dniu 30 marca 2015 roku zapadł wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu w sprawie o sygnaturze akt II W 944/14, na mocy którego umorzono postępowanie wobec J. J. z uwagi na jej niepoczytalność obwinionej o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. na podstawie art. 62 § 2 i § 3 k.p.w. w związku z art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w., Sąd Okręgowy uwzględniając podstawy prawne powyższego rozstrzygnięcia uznał, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry nie było konieczne.

W tym miejscu podkreślić należy, że zasada bezpośredniości odnosi się do postępowania dowodowego i można wyróżnić jej dwa aspekty. Pierwszy nakazuje sądowi korzystanie z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych dopiero wtedy, gdy nie ma pierwotnych. Drugi aspekt odnosi się do bezpośredniości postępowania dowodowego przed sądem rozpoznającym sprawę. Sąd powinien osobiście „zetknąć” się z dowodami. W przepisach kodeksy postępowania cywilnego oba aspekty zostały uwzględnione i przyjęte jako reguły, ale niemające charakteru absolutnego ponieważ ustawa nie zabrania korzystania z dowodów pośrednich. Zasada bezpośredniości nie ma charakteru bezwzględnego, ale dopuszczalne odstępstwa od niej muszą brać pod uwagę przede wszystkim charakter i rodzaj dowodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 508/00, LEX nr 54333). Zasada bezpośredniości pozwala na przeprowadzenie dowodu z dokumentów, które znajdują się w aktach innej sprawy, z tym że dowód taki powinien polegać na wskazaniu treści poszczególnych dokumentów, co Sąd I instancji uczynił w rozpoznawanej sprawie. Zatem wbrew twierdzeniu skarżącej zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. nie podlegał uwzględnieniu.

Tym bardziej, że jak wykazano powyżej, postawa samej powódki skutecznie uniemożliwiła przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry.

Nie budzi wątpliwości, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zakresem stosowania art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i

zasługujące z tego względu na ochronę. Oceniając roszczenia powódki należy podkreślić, iż strona dochodząca złożenia prasowych przeprosin przez potencjalnego sprawcę naruszenia dobra osobistego obowiązana jest udowodnić nie tylko sam fakt naruszenia dobra osobistego, ale także doznania krzywdy wskutek naruszenia dobra osobistego. To zatem na J. J. – spoczywał ciężar udowodnienia, iż pozwany swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) naruszył jego dobra osobiste. Niewykazanie istnienia tej przesłanki powoduje brak odpowiedzialności pozwanego, zaś brak naruszenia (lub zagrożenia) dobra osobistego czyni zbędnymi dalsze ustalenia, w szczególności w zakresie treści przeprosin, które zdaniem powódki winny zostać zamieszczone w gazecie (...).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

W punkcie 2 wyroku z dnia 16 stycznia 2019 roku rozstrzygnięto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18) koszty te wyniosły 332,10 zł i obejmują 23% podatek od towarów i usług.